

Wyrok z dnia 6 grudnia 1996 r.
II UKN 28/96

Kasacja zawierająca polemikę z ustaleniami sądu, który ocenił zeznania świadków w granicach swobodnej oceny dowodów, podlega oddaleniu.

Przewodniczący SSN: Stefania Szymańska (sprawozdawca), Sędziowie: SN Jerzy Kuźniar, SA Mieczysław Bareja.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 1996 r. sprawy z wniosku Krystyny S. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w A. o emeryturę, na skutek kasacji wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 4 września 1996 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w A. decyzją z 16 sierpnia 1995 r. odmówił wnioskodawczyni Krystynie S. prawa do emerytury na podstawie przepisów ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. nr 40, poz. 267 ze zm.) i rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 maja 1989 r. w sprawie uprawnień do wcześniejszej emerytury pracowników opiekujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki (Dz. U. Nr 28, poz. 149) z tego powodu, iż nie ma ona wymaganego okresu zatrudnienia wynoszącego 20 lat, a jedynie okres zatrudnienia wynoszący 16 lat 7 miesięcy i 24 dni. Organ rentowy nie uwzględnił okresu pracy w gospodarstwie rolnym teściów od 1 lutego 1973 r. do 10 maja 1976 r. z tej przyczyny, że wnioskodawczyni korzystała w tym okresie z urlopu wychowawczego.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku, po rozpoznaniu odwołania wnioskodawczyni podtrzymującej, że w spornym okresie pracowała w gospodarstwie rolnym teściów, wyrokiem z 18 kwietnia 1996 r. oddalił odwołanie.

Sąd przeanalizował okresy zatrudnienia wnioskodawczyni zaliczone przez organ rentowy i ustalił, że zostały obliczone prawidłowo, zarówno odnośnie do okresów składkowych, które wynoszą 12 lat 5 miesięcy i 25 dni i okresów nieskładkowych, które wynoszą 4 lata 1 miesiąc i 29 dni (są to okresy urlopów z tytułu wychowywania dzieci, między innymi od 26 stycznia 1973 r. do 15 czerwca 1976 r.). Tak ustalone okresy zatrudnienia nie dają podstawy do przyznania wnioskodawczyni emerytury. Materiał dowodowy nie uzasadnia także zaliczenia do okresu zatrudnienia pracy w gospodarstwie rolnym teściów od 1 lutego 1973 r. do 10 lipca 1976 r. Sąd odmówił wiary zeznaniom świadków Marii K. i Donata K. twierdzącym, że wnioskodawczyni w tym okresie pracowała codziennie od rana do wieczora. Świadkowie bowiem mieszkali w innej miejscowości niż teściowie wnioskodawczyni i dlatego nie mogli jej widzieć przy wykonywaniu prac gospodarskich. Nadto, wbrew zeznaniom świadków, wnioskodawczyni nigdy nie mieszkała w gospodarstwie rolnym teściów w S. Niepraw-

dziwe są też zeznania Marii K., że odwołująca już od 1969 r. pomagała teściom w pracy w gospodarstwie, skoro zawarła związek małżeński w październiku 1971 r. Poza tym, w ocenie Sądu, praca wnioskodawczynie w gospodarstwie rolnym teściów nie była niezbędną, bowiem oprócz teściów pracowali w nim dwaj bracia męża wnioskodawczynie, a jednemu z nich rodzice w 1976 r. przekazali gospodarstwo rolne. Nie bez znaczenia też jest, że odwołująca nie wskazała spornego okresu zatrudnienia we wniosku w 1991 r., ani we wniosku z 1994 r. Okres ten nie ma też żadnego odzwierciedlenia w aktach osobowych wnioskodawczynie. Z tych przyczyn nie może być zaliczony do okresu, od którego zależą uprawnienia emerytalne.

Rewizję od powyższego wyroku złożyła wnioskodawczynie i zarzucając Sądowi sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału (art. 368 pkt 4 KPC) domagała się jego zmiany i przyznania emerytury. Twierdziła, że Sąd błędnie ocenił zeznania świadków i niesłusznie uznał, że mieszkając w innej miejscowości nie mogli widzieć, że codziennie pracowała w gospodarstwie teściów. Natomiast bracia męża w spornym okresie byli uczniami szkół średnich i w niewielkim zakresie pomagali rodzicom.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku oddalił rewizję jako bezpodstawną. Sąd Apelacyjny stwierdził, iż okres zatrudnienia wnioskodawczynie w latach 1973-1976 był przedmiotem wnikliwego postępowania przed Sądem Wojewódzkim, a materiał ten został oceniony z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy. Sąd Wojewódzki ocenił zeznania świadków w powiązaniu z wyjaśnieniami wnioskodawczynie, sytuacją rodzinną teściów wnioskodawczynie i ocena ta jest w pełni uzasadniona. Należy podzielić pogląd Sądu Wojewódzkiego, że skoro świadkowie mieszkali w innej miejscowości niż teściowie wnioskodawczynie, to nie mogli jej widzieć pracującej w gospodarstwie codziennie i to od rana do późnych godzin wieczornych. Z uwagi na sąsiadujące ze sobą pola, można było jedynie sporadycznie obserwować osoby pracujące u sąsiadów, z wyłączeniem jednakże pracy w budynkach gospodarczych. Sąd Wojewódzki nie wykluczył, że odwołująca się pomagała teściom w pilnych i nasilonych pracach polowych, jednakże uznał słusznie, że była to pomoc sporadyczna. Stała praca odwołującej się była niemożliwa w jej sytuacji osobistej i zbędna przy uwzględnieniu powierzchni gospodarstwa i ilości osób w tym gospodarstwie pracujących. Natomiast bracia męża wnioskodawczynie, mimo uczęszczania do szkół, zajmowali się pracą w gospodarstwie, co zaspokajało zapotrzebowanie na siłę roboczą. Dlatego słuszne jest stanowisko organu rentowego i Sądu Wojewódzkiego, że okres 1973-1976 nie może być zaliczony do okresu, od którego zależą uprawnienia emerytalne. Zatem wnioskodawczynie nie legitymując się 20-letnim okresem zatrudnienia koniecznym do przyznania emerytury, nie może otrzymać świadczenia, o jakim mowa w art. 27 ust. 2a ustawy o z.e.p. w związku z § 1 ust. 1 powołanego rozporządzenia Rady Ministrów z 15 maja 1989 r.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył kasacją pełnomocnik wnioskodawczynie, z wnioskiem o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Kasacja opiera się na zarzucie naruszenia prawa, tj. art. 5 i 212 KPC, polegającym na zaniechaniu udzielenia wnioskodawczynie wskazówek, jakie okoliczności wymagają wyjaśnienia i jakie mogą być przeprowadzone dowody, a także o celowości ustanowienia pełnomocnika (adwokata); art. 233 § 1 KPC, polegającym na "przeprowadzeniu" swobodnej oceny dowodów, która miała wpływ na treść wydanego

orzeczenia, a które to uchybienia miały wpływ na wynik sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 393¹ KPC kasację można oprzeć na: 1) naruszeniu prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, 2) naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. W niniejszej sprawie kasacja została oparta na zarzucie naruszenia przepisów postępowania (szczegółowo w niej wymienionych), przy czym, zdaniem skarżącej, uchybienie to mogło wpłynąć istotnie na wynik sprawy.

Jakkolwiek trafny jest wywód kasacji, iż norma zawarta w art. 5 KPC ma szczególne znaczenie z uwagi na znowelizowanie art. 3 KPC (poprzez skreślenie jego § 2), to jednak nieuzasadniony jest zarzut jakoby w rozpoznawanej sprawie doszło do naruszenia art. 5 oraz art. 212 KPC. Wbrew bowiem zarzutowi kasacji, przeprowadzone przez Sąd Wojewódzki postępowanie dowodowe było wyczerpujące, na co zasadnie zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny, wskazując na istotne okoliczności wynikające z zeznań świadków oraz wyjaśnień wnioskodawczynie, a także dane zawarte w wypełnianych przez nią kwestionariuszach dotyczących przebiegu jej zatrudnienia. W tej sytuacji nie występowała potrzeba "weryfikowania" zeznań przesłuchanych świadków w drodze zasięgnięcia w Urzędzie Gminy w P. obiektywnych informacji co do charakteru pracy wnioskodawczynie w gospodarstwie rolnym jej teściów, szczególnie gdy się zważy, że chodzi o zatrudnienie sprzed 23 lat oraz że dotyczy to okresu, w którym wnioskodawczynie korzystała z urlopu wychowawczego. Przeprowadzone postępowanie dowodowe także nie wymagało uzupełnienia poprzez przesłuchanie jako świadków rodzeństwa męża wnioskodawczynie, a w szczególności Andrzeja S., aktualnie prowadzącego gospodarstwo rolne w S. Sąd Wojewódzki, a za nim Sąd Apelacyjny, nie negowały bowiem pracy wnioskodawczynie w tym gospodarstwie po zawarciu przez nią związku małżeńskiego, z tym, iż oceniły tę pracę jako dorywczą, wykonywaną w czasie nasilenia prac w gospodarstwie rolnym, co w sytuacji osobistej wnioskodawczynie oraz sytuacji rodzinnej jej teściów, prowadzących wówczas gospodarstwo, jest trafne. Zarzut kasacji, iż "uzasadnienie Sądu wskazuje, iż Sąd nie rozumie specyfikacji pracy na roli kiedy stwierdza, że świadkowie mający swoje nieruchomości obok teściów K.S. są niewiarygodni, ponieważ mieszkają w innej miejscowości" jest nieuzasadniony, a nawet można go uznać za niestosowny.

Konkludując należy więc stwierdzić, że przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe dostarczyło wystarczającego materiału do dokonania ustaleń faktycznych niezbędnych dla rozstrzygnięcia sprawy oraz pozwoliło Sądowi Wojewódzkiemu na prawidłową ocenę wyników tego postępowania, a Sądowi Apelacyjnemu na potwierdzenie tych wyników i ich ocenę. Nie jest zatem także trafny zarzut naruszenia art. 233 § 1 KPC. Ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w sprawie została bowiem przez Sąd Wojewódzki dokonana w sposób rzetelny, zgodnie z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, a więc w granicach zakreślonych tym przepisem, z czym zgodził się następnie Sąd Apelacyjny.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy uznał, iż kasacja nie jest oparta na usprawiedliwionych podstawach, w związku z czym oddalił ją na mocy art. 393¹² KPC.

=====